

Zginął w pierwszych dniach wojny. Ślady po nim zostały w Bolimowie

data aktualizacji: 2023.07.21 autor: Beata Pierzchała



Po wielu latach poszukiwań Jana Olejniczaka, jego wnuczka oddała mu hołd na cmentarzu w Bolimowie, gdzie podczas uroczystości sama podkreśliła, że jego szczątki znajdują się w tej wojskowej kwaterze na 90%. (fot. Beata Pierzchała)

Dziadek Haliny Piskorskiej, sierżant Jan Olejniczak, walczył w obronie Gór Borowskich. Poległ podczas odwrotu, trafiony odłamkami bomby lotniczej. Miejsce jego pochówku było nieznane, a pragnienie odnalezienia jego mogiły stało się celem życia wnuczki.

Opowieści o bohaterskim dziadku ukształtowały mała Halinę. Babci nie było dane zapalić zniczy na jego mogile. Dla Haliny, a później jej męża, odnalezienie szczątków dziadka stało się celem życia. Gruntowne poszukiwania sprawiły, że Halina i Marian Piskorscy, przypadkowo dowiedzieli się o corocznych uroczystościach w Cirocholicach i w Borowskich Górach, gdzie walczył Jan Olejniczak. Postanowili oddać hołd poległym Żołnierzom 2 Pułku Piechoty Legionów, który był także macierzystym pułkiem Jana. Od tamtej chwili, uczestnictwo w uroczystości stało się obowiązkowe. Poszukiwania były trudne, a mąż pani Haliny wspierał ją całymimi siłami.

- Tak bardzo zaangażowałam się w tę sprawę, że Jan Olejniczak stał się też moim dziadkiem -

podkreśla Marian Piskorski. - Przez ostatnie 10 lat włożyliśmy wiele wysiłku w poszukiwanie śladów dziadka. Odwiedzaliśmy cmentarze, lasy, pola, łąki, rozmawialiśmy z ludźmi, którzy przeżyli kampanię wrześniową i mieszkali w okolicach. Szukaliśmy również w archiwach, PCK, urzędach i innych instytucjach. Chociaż znaleźliśmy kilka tropów, niestety żaden z nich nie był trafny.

Więcej o bohaterze w najnowszym wydaniu "Głosu" z 20 lipca.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/42436-zginal-w-pierwszych-dniach-wojny-slady-po-nim-zostaly-w-bolimowie>